

ks. Marek Kluz

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY SEKCJA W TARNOWIE
UNIwersytet PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

ks. mgr lic. Artur Sylwester Słomka

WIKARIUSZ PARAFII ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS W GDAŃSKU

Wychowawczy wymiar pracy

Wstęp

Fundamentalnym zagadnieniem ekonomii jest praca ludzka, dzięki której człowiek doskonali samego siebie i zdobywa środki potrzebne do życia oraz poświęca się dla bliźnich. Swoją wartość osoba realizuje więc w czynie pracy. W pracy i poprzez pracę urzeczywistniają się wszystkie wymiary życia ludzkiego: somatyczny, emocjonalny, psychiczny, duchowy i moralny. Z tego względu niemożliwe jest oddzielenie pracy i procesu wychowania. Odpowiedzialność za wychowanie do pracy i przez pracę ma zawsze kontekst społeczny i dotyczy jakiejś wspólnoty, która wytwarza określone środowisko formacyjne.

1. Rodzina naturalnym środowiskiem wychowania do pracy

Najcenniejszym i niezastąpionym środowiskiem wychowawczym jest rodzina. Pełni ona ogromną rolę nie tylko w wychowaniu do życia w ogóle, ale także w wychowaniu do pracy. Rodzina stanowi jeden z najważniejszych układów odniesienia, według którego musi być kształtowany społeczno-moralny porządek pracy. Rodzina jest

równocześnie wspólnotą, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem „pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka”¹.

Rodzice, przygotowując dzieci do samodzielnego życia, powinni je zatem uczyć pracy. Pierwszym etapem drogi prowadzącej do chętnego podejmowania pracy i radosnego do niej wychowania jest pokierowanie dziecięcym pędem do zabawy. Zabawa stanowi podstawę wszechstronnego rozwoju człowieka. Potrzeba aktywności zabawowej musi być zaspokajana, jeśli dziecko ma się prawidłowo rozwijać. Zadaniem rodziców jest stwarzanie warunków do zabawy, czuwanie nad jej przebiegiem i wykorzystywanie jej wychowawczych walorów. W zabawie bowiem zawierają się elementy nauki, pracy, twórczości. Niektórzy twierdzą, że całe dzieje człowieka jako działacza i pracownika można odtworzyć w rozwoju zabawy i stopniowym przejściu z zabawy w pracę. Dobra zabawa jest podobna do dobrej pracy i musi ją we właściwym czasie poprzedzać. Wychowanie dziecka musi opierać się nie na odrzuceniu zabawy, lecz na takim pokierowaniu nią, aby można było przez zabawę wyrabiać zalety przyszłego pracownika i obywatela. Konieczne są w tym celu już w zabawie: własny wysiłek dziecka, jego osobista aktywność i zainteresowanie, radość tworzenia i estetyczne przeżycia, a także poważny stosunek do zasad gry i prawideł zabawy².

Wraz z dorastaniem dziecka zabawa traci na znaczeniu, ale nigdy nie zanika. Zabawa ma być przeplatana różnymi formami pracy,

-
- 1 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* [dalej: LE], 10; por. także: A. Zadroga, *Rodzina jako wspólnota osób wychowująca do pracy*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, Lublin 2008, s. 171–174.
 - 2 Por. W. Dyner, *Zabawy tematyczne dzieci w domu i przedszkolu*, Wrocław 1973, s. 25.

na miarę możliwości dziecka. Rodzice mają więc zachęcać dzieci do samodzielnego wykonywania łatwiejszych czynności oraz włączać ich do czynności domowych. Rodzice muszą zaszczepić w duszy dziecka świadomość wartości i konieczności pracy i poczucie odpowiedzialności za jej wykonanie. Te pierwsze zajęcia podejmowane w rodzinie sprzyjają ogólnemu rozwojowi umysłowemu i moralno-społecznemu. Dziecko zaczyna pojmować społeczny sens pracy i jej znaczenie dla samego siebie. Uczestnicząc w różnych pracach, lepiej i głębiej poznaje rzeczywistość. Zaspokajając ciekawość świata, poszerza zasób wiedzy; kształtują się w nim pożądane postawy i cechy charakteru oraz wzrasta wiara we własne siły.

Do istotnych zadań rodziny należy też wychowywanie do wolności od pracy, zwłaszcza w niedzielę. Jest to niezwykle ważne w kontekście dzisiejszej desakralizacji niedzieli. Rodzice powinni uczyć takiej wolności od pracy swoim własnym przykładem. Praca może czyni wolnym, ale może też stać się zniewoleniem. Człowiek, który na wzór swojego Stwórcy potrafi powstrzymać się od pracy, narzucić sobie granicę, jest naprawdę wolny. Człowiek bierze udział w dziele stworzenia nie tylko kiedy pracuje, ale również wtedy, gdy przestaje pracować, produkować, kumulując swoją energię na użytek czegoś innego, przyjmując inne zadania. Człowiek jest „czymś więcej” od swojej pracy, od swojego „robienia”, od swoich dzieł. Człowiek jest „czymś więcej” od swojego zawodu, zajęcia, które wykonuje, którą odgrywa w społeczeństwie. Wartości człowieka nie oblicza się wyłącznie na podstawie umiejętności działania, produkowania, bycia efektywnym, ale przede wszystkim na poziomie istnienia. A święto powinno właśnie spowodować wzrost istnienia. Warunkiem zaistnienia korzystnej sytuacji wychowawczej jest właściwa organizacja życia rodziny dostarczająca wzorców, które sobie dziecko

szybko przyswaja. Pomoc dziecku nie może być wyręczaniem, lecz stawianiem wymagań dostosowanych do możliwości, kończących się kontrolą i oceną³.

2. Szkoła istotnym środowiskiem wychowania do pracy

Przez różnego rodzaju drobne prace wykonywane w domu dziecko przygotowuje się do wypełniania obowiązków szkolnych. Uczeń rozpoczynający naukę w szkole ma opanowane pewne umiejętności samoobsługowe, szkoła je rozwija, koryguje i utrwala. Szkoła zatem przejmuje z rąk rodziców w zasadzie wszystkie – a przynajmniej podstawowe – funkcje kształcenia, a równocześnie staje się głównym wychowawcą przygotowującym do życia społecznego. W szkole stopniowo budzą się zainteresowania i szacunek do pracy, dziecko uczy się ładu i porządku, przyzwyczajają się do systematyczności i odpowiedzialności. Poznaje przedmioty, zjawiska, zaczyna dostrzegać związki przyczynowo-skutkowe, co pobudza procesy logicznego rozumowania. Nabywa przy tym określonych umiejętności i nawyków ruchowych, które przydają się w późniejszych pracach. Włącza się też dzieci w prace dla środowiska⁴.

Osobiste motywy towarzyszące działaniu w etapach nauczania początkowego stopniowo zanikają w klasach starszych (szkoły podstawowej, gimnazjalnych, licealnych) na korzyść motywów społecznych. Starsi uczniowie częściej działają ze względu na dobro grupy, której czują się członkami. Coraz większy udział w autentycznych i konkretnych procesach pracy rozwija świadomą dyscyplinę

3 Por. T. Nowacki, *Wychowanie przez pracę*, Warszawa 1966, s. 32n.

4 Por. W. Szczerba, *O wychowaniu przez pracę*, Warszawa 1961, s. 93–105.

i poczucie odpowiedzialności, prowadzi to do trwałych zainteresowań i zamiłowań opartych na rozumieniu mechanizmów współzycia społecznego, a ponadto sprawia, że uczeń – orientując się w podstawowych rodzajach prac – jest w stanie dokonać wyboru przyszłego zawodu z prawdopodobieństwem osiągnięcia pozytywnych wyników⁵. Praca podejmowana przez dzieci i młodzież na każdym etapie życia sprzyja wszechstronnemu rozwojowi, aktywizuje procesy poznawcze, wzbogaca wiedzę, rozwija mowę, równocześnie formuje pozytywne cechy moralne i społeczne. Ponadto kształtuje charakter, uczy obowiązkowości, systematyczności, wdraża do zgodnego współdziałania i współpracy, rodzi satysfakcję z dobrze wykonanego zadania.

Środowisko szkolne i proces nabywania wiadomości i umiejętności muszą wykształcić te cechy, które umożliwią wejście bez trudności w życie rodzinne, społeczne i zawodowe człowieka dorosłego⁶. Młody człowiek winien w toku szkolnej nauki zdobyć ogólne wykształcenie oraz – w pewnym stopniu – przygotowanie do pracy. To przygotowanie musi mieć szeroki zasięg; nie może ograniczyć się tylko do pewnego zasobu wiedzy i wykształconych umiejętności, ale winno obejmować całego człowieka, wszystkie jego sfery: fizyczne, umysłowe, estetyczne, a przede wszystkim moralno-duchowe. Szkoła powinna wpajać i pielęgnować zasady solidarności, koleżeństwo, lojalność, zmysł samopomocy oraz współdziałać w uformowaniu się poczucia wzajemnej odpowiedzialności za siebie.

Zadaniem współczesnej szkoły jest także przygotowanie do samokształcenia i zmiany kwalifikacji zawodowych. Niezbędne zatem jest uświadamianie uczniom potrzeby permanentnego

5 Por. W. Szczerba, *O wychowaniu przez pracę*, s. 19–23.

6 Por. B. Śliwierski, *Program wychowawczy szkoły*, Warszawa 2001, s. 6–15.

doskonalenia, by znaleźć się na rynku pracy i z niego nie „wypaść”, by być cenionym i przydatnym w zawodzie oraz otwartym na zmiany wynikające z postępu wiedzy i techniki. Zważywszy, iż procesy gospodarcze wpływają na kształtowanie rynku pracy, młody człowiek winien – poza świadomością konieczności ciągłego uczenia się, czy to ze względu na pogłębianie wiedzy, czy przekwalifikowanie – osiągnąć znaczny stopień odporności psychicznej. Jest to niezmiernie ważne, a nazbyt rzadko traktowane jako problem do rozwiązania, który staje przed współczesną szkołą; problem właściwy dla obecnego stulecia. Coraz więcej jest bowiem ludzi zagubionych, ludzi, którzy nie odkrywają sensu życia, uciekających w złudny świat narkotyków, zabawy i agresję. Bardzo złożona ludzka psychika potrzebuje otwarcia na świat wartości, który stanie się równocześnie pancierzem i źródłem siły. Aby jednak tak się stało, potrzeba roztropnych i kochających rodziców, mądrych i odpowiedzialnych nauczycieli oraz zapanowania cywilizacji miłości, o którą apelował papież Jan Paweł II. Na pewno znacznie łatwiej jest przygotować wychowanków do zawodu niż do życia. Niemniej jednak człowiek, wchodząc w dorosłe życie, winien być przygotowany do podjęcia pracy. Praca stanowi tę formę aktywności ludzkiej, która dominuje przez całe dorosłe życie człowieka. Ma ona nie tylko zaspokajać potrzeby materialne, ale także służyć doskonaleniu osobowości ludzkiej⁷.

Widać zatem, jak doniosłe jest powołanie tych wszystkich, którzy – pomagając rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką – podejmują w szkołach zadania wychowawcze;

7 Por. A. Solak, *Wychowanie chrześcijańskie i praca ludzka. Studium współzależności*, Warszawa 2004, s. 110.

powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania się⁸. Szkoła na długie lata stanowi dla dziecka drugie – obok domu – najważniejsze środowisko, miejsce, gdzie wypełnia ono swoje zasadnicze obowiązki. Szkoła staje się nauczycielem kodeksu norm moralnych w zakresie życia społecznego i obywatelskiego.

3. Rola zakładu pracy, instytucji państwowych i Kościoła w wychowaniu do pracy

Ważne środowisko formacyjne dla człowieka stanowi też zakład pracy. Kiedy człowiek podejmuje swoją pierwszą pracę zawodową, wychowawcą staje się zakład pracy i jego środowisko. Następuje wtedy proces uczenia się przez ludzi dorosłych odgrywania ról społeczno-zawodowych związanych z pracą. Człowiek podejmujący po raz pierwszy w życiu pracę, nawet jeśli jest do niej przygotowany przez wyuczenie zawodu, musi przejść przez okres przystosowania się i uczenia zachowań obowiązujących w nowym środowisku. W miejscu pracy zawodowej ujawnia nie tylko swoje kwalifikacje i teoretyczne przygotowanie do zawodu, ale też poniekąd daje świadectwo o środowisku, w którym został wychowany, przez swoje wartości, jakie wnosi do zakładu pracy.

Zakład pracy – jako zorganizowane środowisko społeczne – stanowi specyficzne miejsce wychowawczego oddziaływania w życiu

8 Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1986, 5, s. 318.

dorosłego człowieka⁹. W procesach wychowawczych występują zwykle wychowanek i wychowawca. Środowisko pracy – zwłaszcza pracownicy zakładu – nie poddaje się temu schematowi. Sens wychowawczego oddziaływania polega tu przede wszystkim na wzajemnym oddziaływaniu oraz przenoszeniu i przekazywaniu sobie wzorców zachowań i postaw. Mowa tu o roli środowiska pracy w procesie kształtowania się osobowości człowieka dorosłego oraz o konieczności osobistego zaangażowania się pracownika w ten proces. Bowiem nie tylko środowisko zakładowe wywiera określony wpływ na poszczególnych pracowników, ale i odwrotnie – również pracownicy, bardziej lub mniej aktywnie, oddziałują na swoje środowisko pracy, odpowiednio je formując i modyfikując.

Zakład pracy jest miejscem, gdzie człowiek spędza prawie jedną trzecią część swojego życia. Z nim wiąże plany, nadzieje, a także obawy, kłopoty i zmartwienia. Nic więc dziwnego, że od tego, jak ułożą się kontakty w pracy, stosunki z kolegami, z przełożonymi, zależy zadowolenie, chęć do pracy i właściwy rozwój. W atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania kształtują się postawy pełne życzliwości i zaufania. W pracy wychowawczej z pracownikami podstawowym celem jest tworzenie i utrzymanie poczucia wspólnoty zakładu i pracownika, co w praktyce sprowadza się do nadania więzom rzeczowym osobistego charakteru oraz zlikwidowania w świadomości pracownika rozbieżności między jego interesami osobistymi a interesami zakładu pracy. Im mniejszy jest stopień integracji, im większe jest zróżnicowanie między pracownikami, tym cięższe są warunki aktywnej i twórczej pracy i tym trudniej ukształtować

9 Szerzej na ten temat zob. J. Poplacz, *Wybrane zagadnienia pedagogiki zakładów pracy*, Katowice 1978.

właściwą postawę moralną człowieka. W procesie pracy powstaje bowiem – jak wcześniej wspomniano – nie tylko określony wytwór pracy człowieka, lecz kształtuje się sam człowiek. Wykonywanie określonych zadań rozwija zdolności człowieka, kształtuje jego charakter, hartuje ducha.

Każdy pracownik powinien identyfikować się z własną pracą, dlatego należy tak wychowywać człowieka, by polubił pracę. Nastąpi to wtedy, gdy człowiek poczuje się twórcą pracy, kiedy zdobędzie świadomość, że buduje świat i czyni go bardziej ludzkim, że wyciska na nim piętno własnej osobowości. Ważną rolę odgrywa miłość do drugiego człowieka i świata, gdyż niepodobna ukochać pracy, jeśli nie ma się szacunku do bliźniego, nie dostrzega się godności drugiej osoby i nie szanuje się pracy. Właściwą postawę człowieka w stosunku do pracy można ukształtować w takim społeczeństwie, w którym ma się cześć do osoby ludzkiej i w którym docenia się pracę i szanuje jej wytwory. Niewłaściwe korzystanie z wytworów ludzkiej pracy jest przez człowieka pracującego odbierane jako podeptanie jego godności. Wychowanie człowieka do traktowania pracy jako powołania wymaga stworzenia klimatu społecznego, w którym człowiek byłby szanowany, a jego praca ceniona¹⁰.

Oczywiście opis i analiza procesu wychowania do pracy ludzkiej nie mogą ograniczać się tylko i wyłącznie do rodziców, szkoły, teoretyków wychowania czy zakładów pracy. Do instytucji wychowawczych należy bowiem włączyć wszystkie grupy zbiorowości, w tym także oficjalne i rządowe instytucje państwowe oraz wspólnotę Kościoła. Kościół tworzy wielką rodzinę Chrystusową i dlatego

10 Por. szerzej: A. Drożdż, *Konsumizm*, Tarnów 1997, s. 205–238.

odpowiada potrzebom wychowawczym każdej rodziny z osobna i jak najściślej łączy się z wysiłkiem rodzin na polu wychowania do ludzkiej pracy, by była wykonywana na chwałę Boga i pożytek bliźniego. Kościół ma obfite łaski Boże, sakramenty i obrzędy, które przyczyniają się do wykształcania cnót u dzieci i młodzieży, w tym cnoty ludzkiej pracy. Jednym z fundamentalnych zadań Kościoła jest „nauczyć ludzi żyć zgodnie z prawe Bożym, tak by umieli władać swą naturą, rozwijać świadomość wiary, gotowość do służby Bogu i ludziom”¹¹. Człowiek odrodzony w Chrystusie znajduje więc we wspólnocie eklezjalnej rzeczywistość jak najbardziej odpowiednią do duchowego wzrostu, otwartości na innych oraz współtwórczego wysiłku.

A zatem tylko przy harmonijnej współpracy wychowawczej wymienionych wspólnot i instytucji można oczekiwać, że eskalacja oraz groźby dalszego kryzysu wychowawczego zostaną zażegnane lub zminimalizowane. Wychowanie do pracy, podobnie jak cywilizacja i kultura, muszą stać się przedmiotem ogólnoludzkiej troski, a nie tylko pracą wyspecjalizowanych placówek oświatowo-wychowawczych¹². Żadne, nawet najwspanialsze programy edukacyjne powstające w szkole nie przyniosą pozytywnych skutków, jeśli szkoła współczesna, przygotowując do odpowiedzialnej pracy, będzie rozwiązywać problemy z tym związane, w tym problemy wychowawcze, w izolacji od reszty społeczeństwa. Zjawiska wychowawcze nie występują jedynie w warunkach szkoły, ale głównie

11 S. Wyszynski, *Prawo rodziny, Kościoła, państwa do szkoły*, Lublin 1925, s. 149.

12 Por. P. Sullivan, *Reports of education – destruction in Western countries*, London 1997, s. 110–112.

poza nią, na dyskotekach, stadionach, w miejscach publicznych, na zabawach, obozach, koloniach i w zakładach pracy.

Trzeba więc solidaryzować się z człowiekiem w tym jego podstawowym wymiarze istnienia, jakim jest praca, tym bardziej że z tym wymiarem ludzkiego bytowania wiążą się nie tylko nowe nadzieje, ale także obawy i zagrożenia. Wskazał na nie w swoim przemówieniu do ludzi pracy papież Jan Paweł II: „Nie brakuje jednak nowych problemów, które pojawiają się obok dotychczasowych i budzą zrozumiałe niepokój. Utrzymują się bowiem, a w niektórych częściach ziemi nawet zaostrzają problemy takie jak bezrobocie, wyzysk nieletnich, niedostateczne wynagrodzenie za pracę. Trzeba przyznać, że nie zawsze organizacja pracy szanuje godność człowieka, nie zawsze też pamięta się w należytej mierze o powszechnym przeznaczeniu zasobów ziemi”¹³.

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem u początku XXI jest masowe bezrobocie, spowodowane kryzysem gospodarczym. Bezrobocie jawi się jako źródło zagrożenia duchowego i materialnego bytu jednostki i jego rodziny. Pozbawia człowieka możliwości tworzenia wartości, przekształcania świata, rozwijania zdolności, wchodzenia w relacje społeczno-gospodarcze, służenia innym, szczególnie rodzinie, spełniania obowiązków i korzystania z prawa do działania¹⁴.

13 Jan Paweł II, *Potrzebna jest globalizacja solidarności. Przemówienie do ludzi pracy* (Watykan, 1.05.2000), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 6 (2000), s. 38–39.

14 Zob. na przykład: A. Kaltbach, *Bezrobocie wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, [w:] *Współczesne dylematy etyczne po 1989 roku*, red. K. Wolsza, Opole 2005, s. 131–142; M. Duda, *Bezrobocie źródłem biedy i ubóstwa*, [w:] *Oblicza polskiej biedy – stan i perspektywy*, red. M. Duda, Kraków 2005, s. 125–132; H. Skorowski, *Wobec współczesnych form ubóstwa*, „Roczniki Naukowe

Rodzi przekonanie, że człowiek jest bezużyteczny, mniej wartościowy i niedoceniany. Wpływa na izolowanie się ludzi niepracujących od społeczeństwa. Bezrobotni często są dyskryminowani przez pracującą część społeczeństwa. Niemożność znalezienia pracy w sposób szczególny dotyka ludzi młodych. Niesie z sobą negatywne skutki psychiczne, frustrację, ponieważ młodzi widzą, że nie mogą podjąć odpowiedzialności za siebie, za bliskich, za rozwój społeczny i gospodarczy społeczeństwa¹⁵. Młodzi ludzie tracą nadzieję na normalne życie – założenie rodziny i wychowanie dzieci.

Istnieje więc pilna potrzeba solidarnego działania na rzecz usunięcia bezrobocia¹⁶. Szczególny obowiązek ciąży tu na instytucjach państwowych i samorządowych, które mają na celu przeciwdziałać bezrobociu poprzez wychowanie i naukę. Zadaniem nauki i wychowania jest uczenie rozumnego sposobu bycia, ponieważ człowiek rozumny jest zdolny do największych czynów. Podnoszenie kwalifikacji młodzieży, a także dorosłych, realizowane jest w szczególności przez szkołę. Jej obowiązkiem jest wychowywanie oraz przekazywanie wiedzy w taki sposób, by przygotowywała ona młodzież do pracy i stała się „materiałem” chroniącym przed bezrobociem. Ważne jest zatem takie przygotowanie młodzieży do przyszłej

Caritas” 1998 nr 2, s. 31–44; H. Skorowski, *Zagrożenia życia społecznego*, [w:] *Teologia moralna wobec współczesnych zagrożeń*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1999, s. 50–52; M. Pokrywka, *Moralne problemy bezrobocia*, „*Theologica Thoruniensia*” 2003 nr 4, s. 223–234.

15 Por. LE 18.

16 Por. A. Derdziuk, A. Zadroga, *Bezrobocie jako wyzwanie dla podmiotów życia społeczno-gospodarczego*, „*Kontrola Państwowa*” 6 (2006), s. 52–61. Por. J. Młyński, *Bezrobocie jako problem społeczno-ekonomiczny: przyczyny i konsekwencje*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w kontekście współczesnych wyzwań*, red. R. Kantor, M. Kluz, J. Młyński, Tarnów 2012, s. 163–192.